

*Przeworsk – mała ojczyzna.  
Studia z dziejów miasta i regionu  
ISBN 978-83-940881-1-8  
t. 1/2016*

Arkadiusz Machniak  
*Przeworsk*

**Działalność komunistycznych organów bezpieczeństwa w Przeworsku  
w latach 1956–1989 w świetle akt z Archiwum IPN w Rzeszowie.  
Wybrane zagadnienia**

Komunistyczny aparat represji penetrował rozległe dziedziny życia politycznego, społecznego i gospodarczego powojennej Polski. Czynności te charakterystyczne były dla policji politycznej, realizującej zadania wytyczone przez partię rządzącą. W ramach niniejszego tekstu autor pragnie ukazać jedynie wybrane aspekty podobnej działalności w Przeworsku, opierając się na materiałach wytworzonych przez miejscowe organy bezpieczeństwa publicznego w latach 1956–1989. Przyjęta w pracy konwencja polegała na wytypowaniu kilku płaszczyzn, w obszarach których działania operacyjne i śledcze były szczególnie intensywne.

Podczas kwerendy w aktach rzeszowskiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej (IPN) autor poddał analizie dokumenty wytworzone przez przeworską placówkę SB, a w szczególności raporty, meldunki, doniesienia agenturalne czy procedury operacyjne. Wynikało z nich, iż inwigilując życie polityczne w Przeworsku, bezpieka rozpoznawała środowiska uważane za wrogie systemowi lub niepewne, a w tym osoby utożsamiane z byłym Polskim Stronnictwem Ludowym (PSL) lub byłą Armią Krajową (AK) czy w późniejszym okresie – „Solidarnością”. Analiza akt prowadzi do wniosku, iż szczególnym zainteresowaniem SB w tym kontekście cieszyły się największe obiekty przemysłowe oraz mające istotne znaczenie ze względu na ujęcie w planach mobilizacyjnych i obronnych państwa. Do takich na terenie miasta należała Cukrownia Przeworsk (jako największy tego typu zakład), filia WSK w Rzeszowie (partycypująca w produkcji o charakterze strategicznym), a także szpital w Przeworsku.

Badania jakimi autor objął działalność przeworskiego aparatu represji (zakres zainteresowań, metody i formy pracy operacyjnej i śledczej) w obszarze

zarówno życia politycznego, jak również w dziedzinie gospodarki, ograniczyły się do wymienionych wyżej podmiotów<sup>1</sup>.

Przemiany społeczno-polityczne w Polsce połowy lat 50. XX w. w sposób istotny wpływały na życie polityczne województwa rzeszowskiego, w tym społeczności miejskiej Przeworska. Struktury partyjne w poszczególnych ogniwach regionu „oczyszczane” były z osób wrogo ustosunkowanych do przemian popaździernikowych, wpływały również sygnały z kół terenowych, wskazujące na negatywną ocenę działalności Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR) jako partii skompromitowanej<sup>2</sup>.

W styczniu 1955 r. szef Wojewódzkiego Urzędu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego w Rzeszowie – Włodzimierz Zwierzchowski, w ramach „samokrytyki” przyznał, że w warunkach niskiego poziomu ideologicznego funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa szukano wroga tam, gdzie go nie było. Nie zauważył jednak głównej przyczyny tego, co tkwiło w ogólnych założeniach polityki kierownictwa PZPR w tym okresie, a zwłaszcza dyrektyw kierownictwa ówczesnego Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego<sup>3</sup>.

W dniu 13 XI 1956 r. ukazała się ustawa o zmianie organizacji organów administracji publicznej w zakresie bezpieczeństwa publicznego, na mocy której zlikwidowano Komitet do spraw Bezpieczeństwa Publicznego (KdsBP), a sprawy ochrony ustroju i interesów państwa włączono do zakresu działania ministra spraw wewnętrznych (w terenie do zakresu działania wojewódzkich i powiatowych komend milicji). Ustawa ta ukonstytuowała w nowej formie organy bezpieczeństwa publicznego i sankcjonowała ich kompetencje rzeczowe, powierzając im „ochronę ustroju ludowodemokratycznego” określonego w konstytucji PRL oraz interesów państwa przed działalnością szpiegowską i terrorystyczną<sup>4</sup>.

---

<sup>1</sup> Szerzej na temat działalności komunistycznego aparatu represji w Przeworsku zobacz: A. Machniak, *Geneza powstania i zarys działalności Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Przeworsku w latach 1944–1947*, „Rocznik Historyczno-Archiwalny” 2011/2012, t. 23, s. 109-134; tenże, *Urząd Bezpieczeństwa i Ludowe Wojsko Polskie wobec podziemia niepodległościowego na terenie powiatu przeworskiego w latach 1944–1947*, „Zeszyty Naukowe UJ. Prace Historyczne” 2014, nr 141 (3), s. 719 - 742; tenże, *Inwigilacja mieszkańców Przeworska przez komunistyczny aparat represji w latach 1944–1956*, „Krakowskie Studia Małopolskie” 2014, nr 19, s. 120-135; tenże, *Powiat przeworski w latach 1945–1947 na podstawie dokumentów organów bezpieczeństwa publicznego*, „Limes. Studia i materiały z dziejów Europy Środkowo-Wschodniej” 2014, nr 7 (w druku); tenże, *Eugeniusz Kondziolka – kurier Polskich Powstańczych Sił Zbrojnych*, „Rocznik Historyczno-Archiwalny” t. 24 (w druku); *Eugeniusz Kondziolka. Moje wspomnienia* (wybór i opracowanie A. Machniak), „Prace Historyczno-Archiwalne” 2014, t.26, s. 225-243.

<sup>2</sup> Archiwum Państwowe w Rzeszowie, Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Rzeszowie, zespół 1246, sygn. 9475, Informacja Wydziału Organizacyjnego Komitetu Wojewódzkiego PZPR z dnia 25 III 1957 r., s. 7-8.

<sup>3</sup> *Ruch robotniczy na ziemi rzeszowskiej 1918–1975*, red. B. Syzdek, Warszawa 1980, s. 394.

<sup>4</sup> H. Dominiczak, *Organy Bezpieczeństwa PRL 1944–1990*, Warszawa 1997, s. 125-126.

W wyniku listopadowej reorganizacji aparatu bezpieczeństwa, w terenie rozformowaniu uległy wojewódzkie i powiatowe KdsBP, a zakres ich działania wzorem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (MSW) przejęły wojewódzkie i powiatowe komendy Milicji Obywatelskiej. Chociaż SB w terenie podporządkowano komendantom milicji, faktycznie kierowali nią zastępcy komendanta milicji do spraw bezpieczeństwa. Już samo usytuowanie na pierwszym miejscu zastępcy do spraw bezpieczeństwa świadczyło o wadze tego problemu<sup>5</sup>.

W 1957 r. na naradach w kierownictwie MSW i na resortowych spotkaniach w terenie, wiele mówiono o potrzebie zakończenia kampanii rozliczania minionych błędów. „Zamiast bić się w piersi, trzeba znów zacząć bić wroga” – usłyszeli uczestnicy jednej z wojewódzkich konferencji<sup>6</sup>. Istotne zmiany w strukturze organizacyjnej resortu spowodowała ustawa z 28 V 1975 r. o dwustopniowej strukturze organów władzy i administracji oraz podziale administracyjnym kraju na 49 województw. Struktury MO i SB musiały zostać dostosowane do nowego podziału administracyjnego<sup>7</sup>.

Dnia 14 VII 1983 r. Sejm PRL uchwalił ustawę o urzędzie ministra spraw wewnętrznych i zakresie działania podległych organów, która wraz z wydanymi później przepisami wykonawczymi tworzyła podstawy prawne działania SB, MO i wojsk MSW. W miejsce dotychczasowych komend wojewódzkich, rejonowych, miejskich i dzielnicowych, wprowadzono urzędy wojewódzkie, rejonowe, miejskie i dzielnicowe. Tak więc terenowymi organami MSW byli odąd szefowie wymienionych powyżej urzędów<sup>8</sup>. Pomiędzy 1975 r. a 1985 r. stan etatowy SB powiększył się z 15 648 do 25 634 funkcjonariuszy, a więc o 64%, podczas gdy stan etatowy całego resortu spraw wewnętrznych wzrósł w tym czasie z 107 745 do 131 358 funkcjonariuszy i pracowników cywilnych. Świadczy to o roli SB w rozwiązywaniu kryzysu społeczno-politycznego w tym okresie<sup>9</sup>.

W skład Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych (RUSW) w Przeworsku wchodziły grupy czterech dyżurnych pełniących całodobową służbę, grupy trzech inspektorów prewencji, siedmiu funkcjonariuszy sekcji operacyjno-dochodzeniowej ds. walki z przestępczością kryminalną, sześciu funkcjonariuszy w sekcji referatu operacyjno-dochodzeniowego ds. walki z przestępczością gospodarczą, referat dzielnicowych składający się z dziewięciu pracowników, pluton patrolowy w składzie czternastu funkcjonariuszy, inspektor techniki kry-

<sup>5</sup> Tamże, s. 127-128.

<sup>6</sup> R. Terlecki, *Miecz i Tarcza Komunizmu. Historia aparatu bezpieczeństwa w Polsce 1944–1990*, Kraków 2007, s. 153.

<sup>7</sup> H. Dominiczak, dz. cyt., s. 147.

<sup>8</sup> Tamże, s. 255-256.

<sup>9</sup> *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t.3 (1975–1990), red. P. Piotrowski, Warszawa 2008, s. 17.

minalistycznej, grupy ruchu drogowego w składzie siedmiu osób, referat gospodarczy zatrudniający łącznie dziesięć osób, dwuosobowy sekretariat oraz posterunki MO w Adamówce, Gaci, Jaworniku Polskim, Kańczudze, Sieniawie, Tryńczy oraz Zarzeczcu<sup>10</sup>.

W latach 80. XX w. przeworska placówka resortu spraw wewnętrznych otrzymała zadanie organizowania i koordynowania zadań na podległym sobie terenie w zakresie ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego. Ideologiczne założenia sugerowały, iż działania SB i MO ukierunkowane zostały na ochronę obywateli w zakresie dorobku materialnego i kulturowego przed wszelkimi zamachami naruszającymi te interesy. SB realizowała zadania związane z kontrwywiadowczą ochroną terenu, ochroną organów i instytucji państwowych, oświatowych i wychowawczych, kulturowych, obiektów gospodarki społecznej i użyteczności publicznej, grup zawodowych oraz w zakresie neutralizowania wszelkich zagrożeń o charakterze sabotażowym, terrorystycznym i innych godzących w konstytucyjny porządek i zasady ustrojowe<sup>11</sup>.

Pobieżna analiza dokumentów dotyczących zakresu działania przeworskiej placówki bezpieki może sugerować, iż w opinii ich twórców, SB była gwarantem bezpieczeństwa i swobód obywatelskich. Faktycznie zaś zadania jakie realizowała w zakresie zwalczania zagrożeń „sabotażowych” i „terrorystycznych”, związane były z zabezpieczaniem upadającej gospodarki socjalistycznej, ustroju politycznego i interesów partii rządzącej. Dyskusyjna pozostaje wspomniana powyżej ochrona kontrwywiadowcza terenu, gdyż autor w ramach kwerendy akt rzeszowskiego oddziału IPN nie odnalazł jakichkolwiek wiarygodnych informacji, aby RUSW w Przeworsku prowadził sprawy natury kontrwywiadowczej ukierunkowane na neutralizację faktycznych zagrożeń ze strony zagranicznego wywiadu.

Dnia 24 VIII 1989 r. w MSW dokonano formalnej przebudowy: zlikwidowano Departamenty III, V i VI, a także Biuro Studiów SB oraz Inspektorat Ochrony Przemysłu. Na ich miejsce powołano Departament Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa, Departament Ochrony Gospodarki oraz Departament Studiów i Analiz. Nowa struktura z nazwy tylko różniła się od dotychczasowej, a zmiany były czystą formalnością. Obrońcy dyktatury przepoczwarzali się teraz w obrońców praworządności<sup>12</sup>.

Kierunki działań organów bezpieczeństwa publicznego w Przeworsku wynikały z definiowanych zagrożeń, jakie stwarzał mitologizowany niemalże

---

<sup>10</sup> Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział Rzeszów (AIPNOR), 00370/109, Zakres działania Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Przeworsku z dnia 5 II 1988 r. k. 30-31.

<sup>11</sup> Tamże, 00370/109, s. 28.

<sup>12</sup> R. Terlecki, dz. cyt., s. 338-339.

„wróg klasowy”, który miał rzekomo mobilizować siły do walki z „władzą ludową”<sup>13</sup>.

Ujmując rzecz bardziej ogólnie, można powiedzieć, że służby policyjne działały według mechanizmu „zadaniowania”. Miał on rozbudowaną strukturę, której wierzchołkiem było ściśle kierownictwo partii i państwa, a podstawą funkcjonariusze najniższych szczebli oraz sieć agenturalna. Biuro Polityczne Komitetu Centralnego PZPR wyznaczało zadania, które kierownicy odpowiednich resortów administracji państwowej przekazywali w dół. Potem odbywały się narady w departamentach i komendach wojewódzkich. Ostatnim szczeblem „zadaniowania” były spotkania oficerów prowadzących z siecią agentury, którą instruowano jakie tematy ma zdobywać lub jakie kroki przedsięwziąć<sup>14</sup>.

Podejmowane działania, pomimo przyjętych hipotez nie zawsze skutkowały uzyskiwaniem informacji nadających się do operacyjnego wykorzystania, co w wielu przypadkach mogło powodować nadinterpretację, czy wprost nadużycia w pracy organów bezpieczeństwa<sup>15</sup>. Warto zatem poddać analizie ich działania w Przeworsku, w zakresie rozpoznawania różnych sfer życia jego mieszkańców – od sfery politycznej, poprzez gospodarczą czy społeczną. Wszystkie te obszary często zresztą zachodziły na siebie, co w powiązaniu ze zmieniającą się sytuacją geopolityczną powodowało dodatkowe komplikacje w ocenie skuteczności służb.

Bardzo wyrazisty wydaje się motyw infiltracji regionalnej sceny politycznej od partii satelickich – z Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym (ZSL) na czele, po powstały w latach 80. XX w. opozycyjny związek NSZZ „Solidarność”. W regionie o silnych tradycjach ruchu ludowego, rozpoznanie prowadzone w tym kierunku przez organy SB było czymś naturalnym z punktu widzenia założeń operacyjnych. Informator ps. „Kowal” meldował np., że przeworscy działacze ZSL popierają „prawicowy element” – nie konkretyzując jednocześnie cech szczególnych tego „elementu”. Według ogólnych stwierdzeń agentury, wynikało to z zatrudniania w administracji publicznej Przeworska osób rekomendowanych przez dawnego działacza byłego PSL – Leona Żygadłę<sup>16</sup>. Krytyka ówczesnego ustroju politycznego Polski oraz powiązania z dawnym PSL były podstawą do wszczęcia przez bezpiekę sprawy agenturalno-grupowej pod kryptonimem „Spiskowcy”, prowadzonej na tzw. kierunku III, a realizowanej celem

<sup>13</sup> AIPNOR, 04/242, Sprawozdanie z pracy Referatu do spraw Bezpieczeństwa Komendy Powiatowej Milicji Obywatelskiej w Przeworsku za I kwartał 1957 r., k. 1.

<sup>14</sup> A. Zybortowicz, *Niewidoczna władza: komunistyczne państwo policyjne w Polsce w latach osiemdziesiątych*, w: *Skryte oblicze systemu komunistycznego*, red. R. Bäcker, P. Hübner, Łódź 1997, s. 185.

<sup>15</sup> AIPNOR 04/242, Sprawozdanie z pracy Referatu do spraw Bezpieczeństwa Komendy Powiatowej Milicji Obywatelskiej w Przeworsku za II kwartał 1957 r., k. 12.

<sup>16</sup> Tamże, 04/242, Sprawozdanie z pracy Referatu do spraw Bezpieczeństwa Komendy Powiatowej Milicji Obywatelskiej w Przeworsku za II kwartał 1958 r., k. 55.

rozpracowania miejskich środowisk ZSL. Głównym obiektem zainteresowania organów bezpieczeństwa w ramach tej sprawy pozostawał mieszkaniec Przeworska Jan Deszkiewicz<sup>17</sup>. Drugim rozpracowywanym działaczem ZSL był mieszkający tu Antoni Kędziora, którego – zdaniem funkcjonariuszy bezpieki – cechowały dobre kontakty ze środowiskami kościelnymi<sup>18</sup>.

W kręgu zainteresowań przeworskiej placówki bezpieki pozostawali ci, którzy w przeszłości kojarzeni byli z politycznymi lub militarnymi agendami Polskiego Państwa Podziemnego. Fakt jakichkolwiek powiązań z krajami zachodnimi lub słuchanie audycji Radio Wolna Europa, stanowił podstawę do objęcia rozpracowaniem operacyjnym<sup>19</sup>.

W ocenie funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa aktywność tych środowisk była jednak znikoma. Ich postawa nie charakteryzowała się otwartą wrogością wobec władz i ustroju. Nie ustalono też faktów działalności sabotażowej lub dywersyjnej<sup>20</sup>. Doniesienia agenturalne wskazywały raczej na wymianę osobistych poglądów na temat sytuacji w kraju i na świecie, co również było skrupulatnie odnotowywane przez aparat represji. Tak np. informator o ps. „Sobieraj” donosił, że mieszkańcy Przeworska – Henryk Jankowski, Edward Fryndo i Jan Śliwa postrzegani są jako sympatycy dawnej AK, PSL i środowisk endeckich. W rozmowach towarzyskich wyżej wymienieni wskazywali na możliwość konfliktu pomiędzy ZSRR a USA lub państwami na zachodzie Europy. Za wyrażanie podobnych opinii do rejestrów SB trafił Tomasz Krupa, związany ze środowiskiem chłopskim oraz Stanisław Kojder z Grzęski<sup>21</sup>.

Prawdopodobnie owe „wrogie” poglądy wyrażane były w związku z bieżącymi wydarzeniami krajowymi oraz międzynarodowymi. Społeczność miejską Przeworska cechowało zainteresowanie sprawami politycznymi w krajach arabskich i w Wietnamie. Służby bezpieczeństwa informowały władze zwierzchnie, że nie notuje się jednak na terenie miasta otwartego poparcia dla polityki USA lub państw kapitalistycznych<sup>22</sup>.

Tajny współpracownik (TW) ps. „Stanisław” donosił za to, że nauczyciel Adam Wnęk mieszkający w Ubieszynie pod Przeworskiem, publicznie demon-

---

<sup>17</sup> Tamże, 04/242, Sprawozdanie z pracy Referatu do spraw Bezpieczeństwa Komendy Powiatowej Milicji Obywatelskiej w Przeworsku za II kwartał 1959 r. , k. 130.

<sup>18</sup> Tamże, 04/243, Sprawozdanie z pracy Referatu Służby Bezpieczeństwa Komendy Powiatowej Milicji Obywatelskiej w Przeworsku za I kwartał 1960 r. , k. 5.

<sup>19</sup> Tamże, 04/245, Sprawozdanie z pracy Referatu Służby Bezpieczeństwa Komendy Powiatowej Milicji Obywatelskiej w Przeworsku za II kwartał 1962 r. , k. 45-46.

<sup>20</sup> Tamże, 049/406, Pismo Komendy Powiatowej Milicji Obywatelskiej w Przeworsku do Wydziału III Komendy Wojewódzkiej milicji Obywatelskiej w Rzeszowie z dnia 8 I 1970 r. , k. 8.

<sup>21</sup> Tamże, 049/406, Pismo Komendy Powiatowej Milicji Obywatelskiej w Przeworsku do Wydziału III Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Rzeszowie z dnia 9 V 1970 r. , k. 28.

<sup>22</sup> Tamże, 049/406, Pismo Komendy Powiatowej Milicji Obywatelskiej w Przeworsku do Wydziału III Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Rzeszowie z dnia 9 II 1970 r. , k. 14.

stował swoje niezadowolenie z polityki PZPR oraz sytuacji w kraju i na świecie. Według organów bezpieczeństwa w przeszłości był on powiązany z AK, co stanowiło źródło jego krytycznych opinii. Nie prowadził jednak żadnej innej wrogiej działalności<sup>23</sup>.

Początek dekady lat 70. XX w. i zmiany jakie zachodziły na scenie politycznej Polski spotykały się z zainteresowaniem społeczności Przeworska. Dane na ten temat również znajdowały swoje odzwierciedlenie w dokumentach organów bezpieczeństwa publicznego. Dostarczały one informacji świadczących o poparciu dla nowej ekipy rządowo-partyjnej z Edwardem Gierkiem na czele. Wzrost notowań PZPR dostrzeżono szczególnie w miejskich zakładach pracy<sup>24</sup>. Tymczasem deklaracje nowego pierwszego sekretarza BP KC PZPR składane w kularach partyjnych, świadczyły o jego wdzięczności i poparciu dla wojska i aparatu bezpieki<sup>25</sup>. Obrady VIII Plenum Komitetu Centralnego PZPR oraz jego uchwały wywoływały komentarze wśród społeczności lokalnej. Organy bezpieczeństwa interesowały się jednak głównie tymi, którzy wyrażali swoje negatywne opinie – jak pracownik stacji PKP w Przeworsku Andrzej Świtalski<sup>26</sup>.

Przetasowania na scenie polityczno-społecznej w kraju skutkowały określonymi reakcjami nie tylko w społeczności miejskiej Przeworska. Dnia 6 III 1971 r. odbył się tu zjazd działaczy ZSL. W jego trakcie dyskutowano nad bieżącymi problemami w rolnictwie. Odnotowane przez aparat bezpieczeństwa wypowiedzi uczestników zjazdu, wskazywały na postulaty większej swobody w działaniu ruchu chłopskiego oraz zasadność równouprawnienia z PZPR. Stwierdzono ponadto rozdzwięk pomiędzy lokalnymi liderami chłopskimi. W opozycji do jego obrad pozostawał bowiem znany działacz ludowy z Gaci koło Przeworska Władysław Fołta oraz ludowiec z Przeworska – wspomniany wyżej Jan Deszkiewicz<sup>27</sup>.

Środowiska te, w ocenie funkcjonariuszy miejskiej placówki organów bezpieczeństwa, cechowały się w wielu przypadkach krytycznym stosunkiem do

---

<sup>23</sup> Tamże, 049/406, Pismo Komendy Powiatowej Milicji Obywatelskiej w Przeworsku do Wydziału III Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Rzeszowie z dnia 9 VIII 1970 r., k. 38-39.

<sup>24</sup> Tamże, 049/406, Pismo Komendy Powiatowej Milicji Obywatelskiej w Przeworsku do Wydziału III Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Rzeszowie z dnia 23 XII 1970 r., k. 50.

<sup>25</sup> *Protokół nr 23 z posiedzeniu Biura politycznego KC PZPR w dniu 23 XII 1970 r.*, w: *Dokumenty do dziejów PRL. Centrum władzy, protokoły posiedzeń kierownictwa PZPR, wybór z lat 1949–1970*, oprac. A. Dudek, A. Kochański, K. Persak, Warszawa 200, s. 416.

<sup>26</sup> AIPNOR, 049/406, Pismo Komendy Powiatowej Milicji Obywatelskiej w Przeworsku do Wydziału III Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Rzeszowie z dnia 11 II 1971 r., k. 67.

<sup>27</sup> Tamże, 04/206, Pismo Komendy Powiatowej Milicji Obywatelskiej w Przeworsku do Wydziału III Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Rzeszowie z dnia 11 III 1971 r., k. 78-79.

PZPR. Charakterystycznym zjawiskiem było negatywne postrzeganie przez ludowców zastępowania ich działaczy w administracji publicznej członkami PZPR. Krytyczne wypowiedzi padały głównie w trakcie oficjalnych spotkań. Podczas zjazdu ZSL w Przeworsku w marcu 1973 r. organy bezpieczeństwa nie uzyskały już danych o krytyce władz partyjnych. Również agentura nie odnotowała wypowiedzi w podobnym tonie wśród pracowników miejskich zakładów pracy<sup>28</sup>.

Brak danych na temat negatywnych komentarzy dotyczących ogólnej sytuacji społeczno-politycznej w kraju nie oznaczał jednak, że mieszkańcy Przeworska akceptowali rzeczywistość jaka ich otaczała. W sklepach w mieście brakowało wielu artykułów – głównie mięsa, wędlin oraz wyrobów tłuszczowych. Sporadycznie miasto zaopatrywane było w końską kiełbasę i podroby, a władze Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców zapowiadały dalsze problemy. Niezadowolone to miało w dużej mierze podłoże ekonomiczne, a nie ideowe, niemniej jednak mogło budzić uzasadnione obawy ekip rządzących<sup>29</sup>.

Występujące problemy gospodarcze i tło polityczne, według organów bezpieczeństwa powodowały wzrost nastrojów antyradzieckich. Zauważono osoby, które rzekomo były odpowiedzialne za kolportaż różnych nieprzychylnych opinii (Jan Głąb, Władysław Różbicki i Edward Thomas)<sup>30</sup>.

Wspomniany zjazd ZSL jaki miał miejsce w Przeworsku, w ocenie organów bezpieczeństwa skutkowało pojawieniem się w mieście sensacyjnych informacji o zamiarze odebrania Polsce części województwa lubelskiego i włączenia tych ziem do ZSRR. Powodem miały być surowce mineralne jakie znajdowały się na terenie Lubelszczyzny. Polska w zamian za to miała otrzymać część Wileńszczyzny. Tym rzekomym planom miał się jednak przeciwstawić Edward Gierek<sup>31</sup>.

Współpraca władz partyjno-rządowych PRL z władzami ZSRR była często obiektem kpin mieszkańców Przeworska. Wspomniany wyżej Edward Thomas krytykował wymianę gospodarczą pomiędzy obydwoma państwami i jej skutki dla Polski. Bezpieka zanotowała anegdotę, którą przy tej okazji wypo-

---

<sup>28</sup> Tamże, 04/206, Notatka informacyjna Komendy Powiatowej Milicji Obywatelskiej w Przeworsku dla Wydziału III Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Rzeszowie z dnia 12 II 1973 r., k. 123.

<sup>29</sup> Tamże, 04/206, Notatka informacyjna Komendy Powiatowej Milicji Obywatelskiej w Przeworsku dla Wydziału III Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Rzeszowie z dnia 8 III 1973 r., k. 131-132.

<sup>30</sup> Tamże, 04/206, Pismo Komendy Powiatowej Milicji Obywatelskiej w Przeworsku dla Wydziału III Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Rzeszowie z dnia 31 XII 1973 r., k. 239-241.

<sup>31</sup> Tamże, 04/206, Pismo Komendy Powiatowej Milicji Obywatelskiej w Przeworsku dla Wydziału III Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Rzeszowie z dnia 2 II 1974 r., k. 253-254.



wiedział: „...w trakcie okupacji niemieckiej w sklepie masarskim był napis »Rzeźnik« ale w sklepie było mięso i wędliny. Obecnie jest napis »Mięso i wędliny« ale w sklepie jest tylko rzeźnik»<sup>32</sup>. Negatywne informacje rozpowszechniał również wspomniany już w tekście Jan Fryndo, obarczając władze państwowe i partyjne winą za braki w zaopatrzeniu<sup>33</sup>.

Narastające problemy w życiu gospodarczym kraju generowały wzrost napięcia w przeworskich zakładach. Bezpieka dostrzegła niezadowolenie wśród pracowników grupy południowej PKP w Przeworsku na tle aktualnie obowiązujących płac. Część pracowników kolei zatrudniona przy dworcu PKP tzw. wąskotorowym, krytykowała politykę władz i przedsiębiorstwa. Pracownicy ci, zobowiązani do przeładunku zboża z wagonów standardowej kolei na wąskotorową (która następnie dostarczała ten towar do Dynowa), domagali się podwyżki płac. Ów problem organy bezpieczeństwa zgłosiły administracji partyjnej, co skutkowało interwencją sekretarza Komitetu Powiatowego PZPR w Przeworsku do Dyrekcji Okręgu Kolei Państwowych w Lublinie.

Podobnie pracownicy rzeszowskiej filii WSK w Przeworsku zgłosili nieprzestrzeżenie przepisów pracy, braki w zaopatrzeniu sklepu zakładowego oraz problemy w adaptacji określonych pomieszczeń tego obiektu do wykorzystania produkcyjnego. TW ps. „Kowal” alarmował o łamaniu zasad BHP, gdyż władze zakładu nie zakupiły urządzeń umożliwiających utrzymanie odpowiedniej temperatury w pomieszczeniach zakładu<sup>34</sup>.

Sytuację w Polsce drugiej połowy lat 70. XX w. charakteryzowało powstawanie sił opozycyjnych organizujących grupy niechętne nadmiernym wpływom PZPR na władzę i na cały system polityczno-społeczny państwa<sup>35</sup>. Kształtowaniu się opozycji politycznej towarzyszyło również wypracowanie przez MSW metod jej zwalczania. W latach 80. zjawisko to znalazło wyraz w walce politycznej pomiędzy władzami, a podziemną „Solidarnością”. Kwestie te były bacznie obserwowane w decyzyjnych kręgach partyjnych i przez MSW. Strajki sierpniowe w 1980 r. i powstanie NSZZ „Solidarność” doprowadziły do sytuacji, w której znacznie wzrosła rola MSW. Doszło również do istotnych zmian kadrowych w strukturach resortu i PZPR<sup>36</sup>.

---

<sup>32</sup> Tamże, 04/206, Pismo Komendy Powiatowej Milicji Obywatelskiej w Przeworsku dla Wydziału III Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Rzeszowie z dnia 1 VII 1974 r., k. 299-300.

<sup>33</sup> Tamże, 04/206, Pismo Komendy Powiatowej Milicji Obywatelskiej w Przeworsku dla Wydziału III Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Rzeszowie z dnia 1 VII 1974 r., k. 299-300.

<sup>34</sup> Tamże, 049/406, Pismo Komendy Powiatowej Milicji Obywatelskiej w Przeworsku dla Wydziału III Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Rzeszowie z dnia 23 IX 1974 r., k. 311-312.

<sup>35</sup> Z. J. Hirszt, *Historia polityczna Polski 1939-1998*, Białystok 1998, s. 439.

<sup>36</sup> *Aparat bezpieczeństwa*, s. 9-10.

Zakładowe struktury NSZZ „Solidarność” w województwie przemyskim skupiały się wokół dwóch silnych ośrodków międzyzakładowych: przemysłolubaczowskiego i jarosławskiego. Do Międzyzakładowej Komisji Związkowej (MKZ) w Jarosławiu przystąpiły komisje zakładowe z Przeworska. Te dwa ośrodki „Solidarności” reprezentowały różne koncepcje kształtowania się ponadzakładowych władz związkowych. MKZ w Jarosławiu opowiadał się za silnym regionem w granicach dawnego, dużego województwa rzeszowskiego. Natomiast Przemysł reprezentował stanowisko tworzenia struktur regionów w granicach ówczesnych tzw. małych województw. Potrzeba demonstrowania siły i spójności związku wobec władz, sprzyjała podjęciu współpracy. Dnia 10 III 1981 r. w Przemyśle odbyło się spotkanie przedstawicieli komitetów założycielskich z Rzeszowa, Krosna, Jarosławia i Przemyśla, podczas którego zdecydowano o powołaniu Komisji Koordynacyjnej (po trzy osoby z każdego komitetu)<sup>37</sup>. Dnia 20 VI 1981 r. wybrano 31 – osobowy zarząd MKZ w Jarosławiu oraz 11 – osobowe prezydium. W skład MKZ weszły również komisje zakładowe z Przeworska i Radymna. Jednym z wiceprzewodniczących został mieszkaniec Przeworska Tadeusz Rusinek<sup>38</sup>.

W Przeworsku od wprowadzenia stanu wojennego działały podobno trzy niezależne grupy podziemne. Kolportowano wydawnictwa, na ścianach umieszczano napisy. Lekarz Roman Cichulski oraz studenci Wyższej Szkoły Pedagogicznej (WSP) w Rzeszowie Irena Lewandowska i Jan Sołek przywozili do Przeworska podziemną literaturę. Po 1985 r. ulotki kolportował student krakowskiej WSP Andrzej Zapałowski. W skład jednej z grup kolporterskich wchodził: Tadeusz Rusinek, Tadeusz Gaweł, Andrzej Kotliński, Franciszek Bajda i Irena Rusinek. W połowie lat 80. XX w. Lewandowska była drużynową harcerskiej drużyny Czarna Trzynastka w Przeworsku. Organizacja zrzeszała młodzież przeworskiego Liceum Ogólnokształcącego i Zespołu Szkół Zawodowych. W jej szeregach działał również Zapałowski. Lewandowska pracując z młodzieżą, wpajała jej tradycyjne wartości harcerskie, umiłowanie Boga i ojczyzny. Drużyna spotykała się z kombatanami z AK. Harcerze wymieniali się ulotkami. Drużynowa nie prowadziła działalności konspiracyjnej aby nie narażać młodych ludzi na represje ze strony SB. Czarna Trzynastka nie zyskała jednak aprobaty władz i 18 XI 1985 r. Lewandowska razem z drużyną została karnie usunięta z szeregów harcerstwa za naruszenie „zasad świeckości”<sup>39</sup>.

W dalszym ciągu prowadzona była jednak działalność, której celem było kształtowanie postaw niezależnych i obywatelskich. W regionie Polski połu-

---

<sup>37</sup> A. Brożyniak, *NSZZ „Solidarność” Region Południowo-Wschodni*, w: *NSZZ „Solidarność” 1980-1989*, t.5: *Polska południowo-wschodnia*, red. Ł. Kamiński i G. Waligóra, Warszawa 2010, s. 757.

<sup>38</sup> Tamże, s. 759.

<sup>39</sup> Tamże, s. 780.

dniowo-wschodniej w wielu miejscowościach, w tym w Przeworsku, w 1988 r. organizowano niezależne przedsięwzięcia edukacyjne i kulturalne w ramach dni kultury chrześcijańskiej<sup>40</sup>. W 1988 r. SB zainteresowała się aktywnością wspomnianego powyżej Andrzeja Zapałowskiego, który w tym czasie założył na terenie województwa przemyskiego drugą grupę Konfederacji Polski Niepodległej (KPN). Działała ona w Przeworsku i Przemyślu. Na terenie tych miast KPN zajmowała się dystrybucją podziemnej prasy. W latach 1988–1990 gazeta o nazwie *Pobudka* drukowana była m.in. w domu Zapałowskiego<sup>41</sup>.

Wyraźne poczucie zbliżającej się odwilży w stosunkach między władzą a opozycją, sygnalizowanej w prasie podziemnej i polskojęzycznej czy zachodnich stacjach radiowych, dynamizowało wydawanie prasy drugiego obiegu w regionie<sup>42</sup>. Od 1988 r. w Przeworsku nastąpiło ożywienie wśród opozycjonistów. W Muzeum w Przeworsku powstała wówczas pierwsza jawna komisja zakładowa na terenie województwa przemyskiego. W tym samym roku z inicjatywy Sołka, Zapałowskiego, Lewandowskiej i o. Jana Kantego Bartnika z Klasztoru Bernardynów utworzono w mieście niezależne pismo *Informator Solidarności*, przekształcony następnie w *Informator Komitetu Obywatelskiego Ziemi Przemyskiej*. Redakcję tego pisma tworzyli również Kazimierz Borcz i Zdzisław Szejankowski<sup>43</sup>.

Wydarzenia lat 80. XX w. w istotny sposób wpływały na kierunki działań SB w mieście, zważywszy na obecność kilku dużych zakładów pracy. W dniu 17 VI 1985 r. założona została sprawa obiektowa krypt. „Cukier”, której celem było prowadzenie działań zmierzających do operacyjnej kontroli Cukrowni Przeworsk oraz podejmowanie skutecznych działań wobec wszelkich przejawów niegospodarności, mactwa i innych szkodliwych zjawisk gospodarczych, a także przejawów wrogości politycznej<sup>44</sup>.

W tym czasie cukrownia, według danych bezpieczeństwa, zatrudniała 692 pracowników stałych. Na czas trwania kampanii zaś dodatkowo 117 pracowników. W zakładzie tym funkcjonowały przed wprowadzeniem stanu wojennego struktury NSZZ „Solidarność”, którego przewodniczącym był mieszkaniec Przeworska Jan Ćwikła. Związek skupiał około 60% członków załogi. Do 13 XII 1981 r. związek nie podejmował bardziej radykalnych działań inicjujących akcje strajkowe lub protestacyjne. Po wprowadzeniu stanu wojennego Ćwikła zrezygnował

---

<sup>40</sup> D. Iwaneczko, *Opór społeczny a władza w Polsce południowo-wschodniej 1980–1989*, Warszawa 2005, s. 387.

<sup>41</sup> A. Brożyniak, dz. cyt., s. 790-791.

<sup>42</sup> M. J. Stręk, *Solidarność Trwa. Świadectwo sprzeciwu i oporu 1981–1989*, Rzeszów 2005, s. 173.

<sup>43</sup> A. Brożyniak, dz. cyt., s. 791.

<sup>44</sup> AIPNOR, 036/23, Wniosek o wszczęcie Sprawy Obiektowej krypt. „Cukier” z dnia 17 VI 1985 r., k. 7.

z funkcji przewodniczącego, a w czasie jego trwania безпеka nie uzyskała informacji o stwierdzonych próbach reaktywowania związku<sup>45</sup>.

Powstanie struktur NSZZ „Solidarność” w Cukrowni Przeworsk datowane jest na okres lata 1980 r. W tym czasie do zakładu przyjeżdżał mieszkaniec Przemyśla o nazwisku Strzałko, który nawiązał kontakty z pracownicą zakładu Barbarą Jurkiewicz, celem utworzenia związku. Jesienią 1980 r. czterech pracowników cukrowni pojechało do Pruszcza Gdańskiego, gdzie brali udział w ogólnopolskim strajku pracowników branży cukrowniczej. W listopadzie 1980 r. w zakładzie działał już Komitet Zakładowy NSZZ „Solidarność” w składzie: Józef Ćwikła, Henryk Król, Edward Kozak, Jerzy Fajgier, Marian Gierczak. Doradztwo prawne pozostawało w rękach Lidii Orzech. Do NSZZ „Solidarność” w krótkim czasie wstąpiło około 400 osób. Komitet złożył wnioski dotyczące podwyżki prac, poprawy warunków pracy (w tym BHP) oraz uregulowania spraw mieszkaniowych. Różnie układały się relacje pomiędzy władzami NSZZ „Solidarność” w cukrowni a dyrekcją zakładu. W 1981 r. pracownicy uzyskali podwyżkę płac, co było efektem strajku zorganizowanego rok wcześniej. Dyrektor cukrowni Ryszard Maziarz zachowywał dystans do działalności „Solidarności”. Sympatykiem związku deklarował się Jerzy Kukła, dyrektor do spraw technicznych; natomiast Bogusław Kamiński – dyrektor do spraw ekonomicznych – popierał OPZZ.

W lipcu 1981 r. NSZZ „Solidarność” w cukrowni zorganizował trwającą całą dobę akcję protestacyjną, jako wyraz sprzeciwu wobec zatrzymania w Bydgoszczy działacza związku – Jana Rulewskiego. W trakcie tej akcji działacze związkowi w cukrowni drukowali ulotki propagandowe i zajmowali się ich dystrybucją na terenie innych zakładów pracy w Przeworsku. W dniu 13 XII 1981 r. Cukrownia w Przeworsku została otoczona przez wojsko, a zgodnie z decyzją władz partyjno-rządowych NSZZ „Solidarność” uległ delegalizacji. SB nie przeprowadziła aresztowań wśród członków zakładowej „Solidarności”. Przewodniczący związku Józef Ćwikła 20 XII 1981 r. został przesłuchany w siedzibie Komendy Rejonowej MO w Przeworsku, gdzie zobowiązano go do złożenia pisemnej deklaracji o nieprowadzeniu działalności wywrotowej przeciwko państwu<sup>46</sup>.

Zainteresowanie najważniejszym obiektem przemysłowym w Przeworsku prowadzone w ramach powyższej procedury ukierunkowane zostało na pozyskiwanie osobowych źródeł informacji (głównie spośród kierownictwa zakładu i załogi) oraz ich operacyjną kontrolę i diagnozowanie wszelkich przypadków

---

<sup>45</sup> Tamże, k. 14.

<sup>46</sup> Relacja z dnia 19 VII 2014 r. Józefa Ćwikły byłego Przewodniczącego NZ NSZZ „Solidarność” w Cukrowni Przeworsk. Szerzej na temat NSZZ „Solidarność” w Cukrowni Przeworsk zobacz: *100 Lat Cukrowni „Przeworsk”*, red. B. Kamiński, T. Kozakiewicz, R. Maziarz, Przeworsk 1995.

szkodliwej działalności w zakładzie. Nacisk kładziono też na efekty gospodarcze czy rozpracowanie pracowników zakładu z wyższym wykształceniem pod kątem wytypowania kandydata na konsultanta do wyjaśnienia skomplikowanych zjawisk występujących w tym obiekcie. SB RUSW w Jarosławiu i Lubaczowie oraz w Przeworsku objąć miały kontrolą operacyjną punkty skupu buraków cukrowych w celu ujawniania faktów zawyżania procentu zanieczyszczeń i zaniżania wagi buraków cukrowych dostarczanych przez rolników<sup>47</sup>.

Zgodnie z tymi kierunkami bezpieczeństwa rozpoznawała osoby z kierownictwa cukrowni oraz ich działalność. W kręgu zainteresowania znaleźli się m.in. dyrektor Ryszard Maziarz, kierownik produkcji Andrzej Czepiela oraz Marek Zajdel i Wiesław Piekło<sup>48</sup>. Pozyskiwanie informacji i rozpracowanie struktur oraz osób zatrudnionych w tym zakładzie wymagało posiadania agentury realizującej określone zadania. W ramach sprawy obiektowej „Cukier” SB wykorzystywała TW o pseudonimach: „Orzeł”, „Sasza”, „Pet”, „Bożek” oraz „Kowal”<sup>49</sup>. Zebrane przez nich informacje umożliwiały konstruowanie charakterystyk, dotyczących nie tylko pracowników ale i kierunków działalności tego największego zakładu pracy w Przeworsku. Były one w swej treści dosyć zróżnicowane<sup>50</sup>.

W cukrowni działał Komitet Zakładowy PZPR, kierowany przez Józefa Majbę. Organizacja partyjna liczyła 143 osoby<sup>51</sup>. Działania SB zmierzały do, jak to określano, wykrywania i zapobiegania wszelkim wrogim aktom politycznym i sabotażowym, mogącym wyrządzić poważne szkody gospodarcze (nieprawidłowości w działalności zakładu – błędy decyzyjne kierownictwa, złe wykorzystanie surowców, marnotrawienie produktu finalnego i produktów ubocznych). SB zamierzała tropić nieprawidłowości w dziedzinie zabezpieczenia dokumentów i wiadomości stanowiących tajemnicę państwową i służbową, rozpracowywać i ujawniać nieprawidłowości i konflikty na linii dyrekcja – załoga, rozpracowywać dawnych działaczy „Solidarności” w celu zapobieżenia ich wrogiej działalności politycznej oraz pozyskiwać osobowe źródła informacji<sup>52</sup>. Analiza materiałów operacyjnych wytworzonych przez RUSW w ramach sprawy obiektowej o krypt. „Cukier” świadczy o niewielkich rezultatach uzyskanych w trakcie jej prowadzenia. W styczniu 1988 r. SB odnotowała niezadowolone panujące wśród pracowników cukrowni z powodu braku deputatów cukru, herbaty,

---

<sup>47</sup> AIPNOR, 036/23, Plan działań operacyjnych do Sprawy Obiektowej krypt. „Cukier” z dnia 17 VI 1985 r., k. 13.

<sup>48</sup> Tamże, 036/23, Opinia kandydata na posła do Sejmu PRL Ryszarda Maziarza z dnia 20 VI 1985 r., k. 60; tamże, 036/23, Opinia dotycząca Andrzeja Czepiela z dnia 20 VI 1985 r., k. 62; tamże, 036/23, Opinia dotycząca Marka Zajdel z dnia 20 VIII 1985 r., k. 63; tamże, 036/23, Opinia dotycząca Wiesława Piekło z dnia 13 I 1989 r., k. 64.

<sup>49</sup> Tamże, 036/23, Wykaz Tajnych Współpracowników i Kontaktów Operacyjnych, k. 22.

<sup>50</sup> Tamże, 036/23, Charakterystyka dotycząca Cukrowni Przeworsk z dnia 1 I 1985 r., k. 9.

<sup>51</sup> Tamże, k. 11.

<sup>52</sup> Tamże, 036/23, Plan działań do Sprawy Obiektowej „Cukier”, k. 15-16.

mydła i środków piorących. Interwencje w przedmiotowej sprawie zobowiązała się przeprowadzić dyrekcja zakładu<sup>53</sup>. Podobnie nikłe efekty przyniosła infiltracja w kwestiach produkcyjnych<sup>54</sup>.

Sprawa obiektowa „Cukier” zakończona została w dniu 3 XI 1989 r. SB oceniła, że w jej trakcie działacze „Solidarności” nie sprowokowali większych zakłóceń w pracy zakładu. Pewna doza zasługi w tym zakresie – w ocenie SB – wynikała z postawy Józefa Ćwikły, osoby potrafiącej współdziałać z kierownictwem zakładu i załogą. Po wprowadzeniu stanu wojennego i delegalizacji „Solidarności” nie odnotowano faktów wrogiej działalności, a w zakresie gospodarczym nie stwierdzono marnotrawstwa, niegospodarności, przestępstw o charakterze aferowym, nieprawidłowości w magazynowaniu surowców, ochronie tajemnicy państwowej, niewłaściwej polityki mieszkaniowej oraz faktów penetracji cukrowni przez cudzoziemców pracujących w zakładzie w ramach serwisu gwarancyjnego<sup>55</sup>.

Podobne działania prowadzono również w innych zakładach na terenie Przeworska. W dniu 25 VIII 1980 r. w rzeszowskiej filii WSK w Przeworsku część załogi pracowniczej – około 200 osób, w godzinach przedpołudniowych przerwała pracę na znak solidarności ze strajkującymi załogami i na wieść o analogicznym proteście wśród załogi WSK w Rzeszowie. Strajkujący zażądali zmiany norm czasu pracy, poprawy w zaopatrzeniu zakładu w podstawowe artykuły żywnościowe oraz poprawy w dostawach węgla<sup>56</sup>. W zakładzie tym SB dostrzegła zagrożenie w postaci komitetu założycielskiego NSZZ „Solidarność” (w liczbie ośmiu osób). W dniu 3 X 1980 r. komitet ten zorganizował minutową przerwę w pracy na znak solidarności ze strajkującymi w Gdańsku. Ponadto podjął kroki w kierunku zorganizowania struktur organizacji w zakładzie i opracowania jej statutu. SB w trybie natychmiastowym „zadaniowała” agenturę, funkcjonującą w filii WSK, do rozpracowania tej organizacji<sup>57</sup>.

Działania w filii WSK w Przeworsku SB realizowała w ramach procedury o krypt. „Przerwa w pracy”. Komitet „Solidarności” organizował kilkakrotnie przerwy w pracach zakładu. Negocjacje z przedstawicielami KP PZPR i władzami miasta nie przynosiły normalizacji sytuacji. Aktywność SB w tym zakresie wygasła dopiero po delegalizacji „Solidarności”<sup>58</sup>.

Obok cukrowni i filii WSK, istotnym obiektem na mapie Przeworska był Zakład Opieki Zdrowotnej (ZOZ). W sierpniu 1986 r. SB zdobyła informacje

<sup>53</sup> Tamże, 036/23, Notatka informacyjna z dnia 12 I 1988 r., k. 79.

<sup>54</sup> Tamże, 036/23, Pismo Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Przeworsku do Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Przemyślu z dnia 28 VIII 1988 r., k. 84.

<sup>55</sup> Tamże, 036/23, Meldunek zakończyłowy do Sprawy Obiektowej „Cukier” z dnia 3 XI 1989 r., k. 92.

<sup>56</sup> Tamże, 00142/119, Meldunek operacyjny z dnia 25 VIII 1980 r., k. 2.

<sup>57</sup> Tamże, Meldunek operacyjny z dnia 6 X 1980 r., k. 3.

<sup>58</sup> Tamże, Meldunek operacyjny z dnia 19 V 1981 r., k. 6-7.

świadczące o obecności w strukturach ZOZ byłych członków zdelegalizowanej „Solidarności”. Osoby te wchodziły ponadto w skład zakładowej organizacji partyjnej PZPR, co budziło wątpliwości SB w zakresie intencji działań tej grupy. Dane uzyskane przez SB wskazywały na zebrania określonej grupy osób w pomieszczeniach pogotowia ratunkowego oraz pracowni RTG. SB przyjęła hipotezę, że celem powstałej grupy jest próba opanowania legalnie działającej organizacji związkowej oraz partyjnej w ZOZ Przeworsk<sup>59</sup>. Podjęto czynności umożliwiające jej weryfikację nie wykluczając jednocześnie, że grupa ta inspirowana była z zewnątrz. SB założyła konieczność rozpracowania personalnego jej członków i ustalenia zakresu ich zainteresowań. Czynności operacyjne miały być realizowane w oparciu o agenturę znajdującą się w strukturach ZOZ Przeworsk oraz jej dalszą rozbudowę<sup>60</sup>.

W wyniku działań SB ustalono, że w skład grupy wchodził następujący pracownicy przeworskiego ZOZ: felczer Stanisław Kwiatkowski, lek. med. Franciszek Jarmruziewicz, laborantka Ewa Cuniak (zamieszkała w Rzeszowie), sanitariusz Waław Tworzydło, portier Stanisław Stecko. W punkcie krwiodawstwa spotykali się natomiast: Beata Walczak, pielęgniarka Zofia Benbenek, pielęgniarka Zofia Raszewska. Odnotowano ponadto, że przewodniczącym związków zawodowych w ZOZ został działacz byłej „Solidarności” felczer Janusz Pietrusiak, znany z tego, że podczas jednego z zebrań organizacji zakładowej PZPR (w dniu 30 X 1984 r.) wysunął wniosek o ogłoszenie rezolucji potępiającej SB za morderstwo ks. Jerzego Popiełuszki<sup>61</sup>. Za osobę wrogo ustosunkowaną do politycznej rzeczywistości, SB uznała natomiast wspomnianego wyżej felczera Kwiatkowskiego, który w tym zakresie wyróżniał się na tle innych mało aktywnych członków byłej „Solidarności” w ZOZ<sup>62</sup>.

W ramach sprawy operacyjnego sprawdzenia o krypt. „Działacz” SB ustaliła, że byli sympatycy „Solidarności”, którzy weszli w skład związków zawodowych i organizacji partyjnej, nie działali w wyniku obcej inspiracji. Ich spotkania nie miały politycznych podtekstów i nie zmierzały w kierunku dokonywania wrogich aktów. Miały jedynie towarzyski charakter, a prowadzone rozmowy dotyczyły problemów związanych z pracą w szpitalu<sup>63</sup>.

Trudno ocenić efekty całokształtu działalności SB wobec NSZZ „Solidarność”. W początkowym okresie istnienia związku, należy ją postrzegać jako zaledwie wstęp do przygotowywanych jesienią 1980 r. operacji „zabezpieczenia”. Jeszcze 11 XII 1980 r. resort spraw wewnętrznych postanowił sformalizo-

<sup>59</sup> Tamże, 00142/454, Wniosek o wszczęcie Sprawy Operacyjnego Sprawdzenia krypt. „Działacz” z dnia 1 VIII 1986 r., k. 1.

<sup>60</sup> Tamże, k. 4 - 5.

<sup>61</sup> Tamże, 00142/454, Meldunek operacyjny z dnia 15 X 1986 r., k. 15.

<sup>62</sup> Tamże, 00142/454, Wyciąg od Kontakt Służbowego PW z dnia 21 II 1986 r., k. 22.

<sup>63</sup> Tamże, 00142/454, Meldunek operacyjny z dnia 30 IX 1987 r., k. 17.

wać i uporządkować dotychczasowe działania operacyjne wobec „Solidarności”. Wszczął w tym celu sprawę obiektową o kryptonimie „Klan”, której podstawowym celem miała być kontrola i neutralizacja osób reprezentujących wrogię postawę w stosunku do ustroju społeczno-politycznego PRL<sup>64</sup>.

W trakcie wydarzeń lat 1980–1981 ludzie przekonali się, że mogą organizować się i działać wspólnie wedle swojej woli, a niekoniecznie zgodnie z wolą władz. Samorządność i niezależność „Solidarności” traktowano jako istotną zdobycz i dlatego sprzeciw wobec władz państwowych, mimo zagrożeń karnych, wyrażano dość powszechnie<sup>65</sup>.

Szpiegomania i przekonanie o intensywnej działalności wrogich sił, powodowały rygorystyczne rozpoznawanie przez SB spraw związanych również z innymi obszarami życia. Jednym z priorytetów była kwestia przestrzegania tajemnicy państwowej i służbowej oraz opiniowanie osób posiadających dostęp do tego typu informacji. Jako przykład może posłużyć założona w dniu 4 VI 1986 r. w RUSW w Przeworsku sprawa operacyjnego sprawdzenia o krypt. „List”. Jeden z jej głównych bohaterów Janusz Pawlaczek, zatrudniony w Urzędzie Pocztowym nr 1 w Przeworsku, podejrzewany był o ujawnianie informacji niejawnych oraz nielegalne przeglądanie korespondencji. W dniu 4 IV 1986 r. podczas pobytu w restauracji „Leliwa” w Przeworsku opowiadał on rzekomo o szczegółach swojej pracy zawodowej. Ponadto SB uzyskała informacje świadczące, iż wymieniony po przejęciu przesyłek listownych udawał się do miejsca swojego zamieszkania, gdzie przebywał przez około dwie godziny. SB zaplanowała zweryfikować informacje stanowiące podstawę wszczęcia sprawy, a następnie doprowadzić do aresztowania podejrzanego<sup>66</sup>.

Przedsięwzięcia operacyjne zrealizowane przez SB nie potwierdziły zarzutów wobec Pawlaczka<sup>67</sup>. Całość przeprowadzonych w tym wypadku czynności oparta została na rozmowie z jego przełożonym oraz świadkiem wypowiedzi<sup>68</sup>. SB RUSW w Przeworsku opiniowała również osoby uzyskujące dostęp do tajemnicy służbowej. W dokumentach znajdujemy przykłady takich opinii, dotyczące m.in. pracownika cukrowni Mariana Gierczaka czy Ireny Zielińskiej<sup>69</sup>.

Analiza dokumentów wytworzonych przez SB RUSW w Przeworsku daje podstawy do stwierdzenia, że czynności te realizowane były rutynowo i opierały

---

<sup>64</sup> S. Cenckiewicz, *Oczami Bezpieki. Szkice i materiały z dziejów aparatu bezpieczeństwa PRL*, Kraków 2006, s. 435-436.

<sup>65</sup> J. Karpiński, *Wykres gorączki. Polska pod rządami komunistycznymi*, Lublin 2001, s. 442.

<sup>66</sup> AIPNOR, 00142/400, Wniosek o wszczęcie Sprawy Operacyjnego Sprawdzenia krypt. „List” z dnia 4 VI 1986 r., k. 4.

<sup>67</sup> Tamże, 00142/400, Notatka służbowa z dnia 17 III 1987 r., k. 25.

<sup>68</sup> Tamże, 00142/400, Analiza Sprawy Operacyjnego Sprawdzenia krypt. „List” z dnia 18 III 1987 r., k. 28.

<sup>69</sup> Tamże, 0036/23, Opinia z dnia 12 I 1989 r. kandydata do prac tajnych, k. 68; tamże, 0036/23, Opinia z dnia 21 I 1989 r. kandydata do prac tajnych, k. 70.



się na dość ogólnych wiadomościach o osobie zainteresowanej. Nie oceniano predyspozycji psychologicznych ale zaangażowanie w działalność partyjną, pochodzenie społeczne, udział w praktykach religijnych, kontakty z cudzoziemcami itp.

W latach 80. SB w Przeworsku rozpracowywała wszelkie działania podejrzane o propagowanie treści antypaństwowych oraz antyustrojowych. Za taką uznano bardzo powszechną wówczas kwestię pojawiających się w mieście i okolicach ulotek i napisów. Miejscem, gdzie często je spotykano (zwłaszcza napisy malowane przez nieustalonych sprawców na elewacjach), były bloki mieszkaniowe przy ulicy Konopnickiej. Na ich ścianach (bloki nr 3, 5, 7) umieszczano treści w rodzaju „KPN – zwycięży!”, „niech żyje Wałęsa!”, „precz z komuną!”. Podjęte czynności nie przyniosły zakładanych efektów, sprawców nie ustalono<sup>70</sup>.

W dniu 30 VIII 1982 r. z samochodu osobowego marki „Warszawa” (nr PRA-1860) wyrzucone zostały ulotki zawierające napisy: „precz z PZPR”, „niech żyje Wałęsa”. W wyniku zrealizowanych czynności SB ustaliła, że właścicielem samochodu był Jan Rut, który w trakcie przesłuchania zeznał, że podczas jazdy po jednej z ulic zauważył plik ulotek, które wziął do samochodu, a następnie wyrzucił przez okno po zapoznaniu się z ich treścią. Przeworska SB w związku z charakterem treści tych ulotek założyła sprawę operacyjną o krypt. „Renegat”<sup>71</sup>. Fakt ten wzbudził również zainteresowanie struktur nadrzędnych aparatu bezpieczeństwa, które wydały polecenie zneutralizowania tego zjawiska<sup>72</sup>. Jednak żadne działania nie zapobiegły szerzeniu się podobnych incydentów. W dniu 26 X 1982 r. na ogrodzeniu cukrowni od strony magistrali kolejowej pojawiły się kolejne napisy: „Solidarność!”, „KPN!”, „Viktoria!”<sup>73</sup>. Oceniono, że proceder ten obejmować może również okolice Przeworska, gdyż w dniu 8 XI 1982 r. na przystanku w Nowosielcach zlokalizowano 40 ulotek opisujących pobyt kardynała Stefana Wyszyńskiego w odosobnieniu w Komańczy oraz inne ulotki wzywające do strajków<sup>74</sup>.

Jedną z osób rozpracowywanych przez SB w związku z podejrzeniem o druk nielegalnych materiałów był Henryk Skwarczyński, który zajmował się konserwacją sprzętu medycznego. Według danych zgromadzonych przez SB, miał on w swoim mieszkaniu gromadzić bliżej nieokreślona aparaturę<sup>75</sup>. W dniu

<sup>70</sup> Tamże, 00142/267, Notatka służbowa z dnia 13 III 1982 r., k. 10.

<sup>71</sup> Tamże, 00142/267, Meldunek operacyjny z dnia 31 VIII 1982 r., k. 5.

<sup>72</sup> Tamże, 00142/267, Pismo Naczelnika Wydziału III Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Przemyślu do Komendy Powiatowej Milicji Obywatelskiej w Przeworsku z dnia 21 X 1982 r., k. 21.

<sup>73</sup> Tamże, 00142/267, Pismo Komendy Powiatowej Milicji Obywatelskiej w Przeworsku do Wydziału III Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Przemyślu z 26 X 1982 r., k. 22.

<sup>74</sup> Tamże, 00142/267, Meldunek operacyjny z dnia 8 XI 1982 r., k. 10.

<sup>75</sup> Tamże, 00142/267, Notatka służbowa z dnia 9 XI 1982 r., k. 27.

10 XI 1982 r. w Przeworsku, w godzinach nocnych, kolportowano ulotki zawierające treści uchwały Regionalnej Komisji Wykonawczej NSZZ „Solidarność” w Rzeszowie. SB pomimo podjętych działań nie ustaliła autorów czynu<sup>76</sup>.

Schyłek dekady lat 80. XX w. w mieście oceniany był przez bezpieczeństwo w sposób „satisfakcjonujący”. Nie notowano aktywnych działań byłych działaczy „Solidarności” w zakresie uczczenia świąt państwowych, natomiast z niepokojem rozpoznawano wzrastające napięcia na tle pogarszającej się sytuacji ekonomicznej. Powyższe zjawiska powodowały, że bezpieka próbowała prognozować niezadowolenie w miejskich zakładach pracy<sup>77</sup>. Nie planowano jednak aktywnych form przeciwdziałania ani istotnych represji wobec opozycji politycznej w mieście. Użycie siły na większą skalę groziłoby gwałtowną radykalizacją nastrojów.

Władze komunistyczne uzyskiwały dane obrazujące skalę niezadowolenia społecznego i groźbę naruszenia spokoju społecznego<sup>78</sup>. Wiosną 1989 r. SB z niepokojem notowała wypowiedzi mieszkańców Przeworska świadczące o zadowoleniu z faktu reaktywacji „Solidarności”. Wydarzenie to postrzegane było jako zapowiedź zbliżającego się rozliczenia z władzą<sup>79</sup>.

Rok 1989 powoli zwiastował początek nowej rzeczywistości. Dla SB, jak zaznaczył przytoczony w niniejszym tekście Terlecki, oznaczał początek końca. Wybory do Sejmu w dniu 4 VI 1989 r. spotkały się z aktywnym zainteresowaniem RUSW w Przeworsku. Pozyskiwane informacje wskazywały, iż społeczność miejska Przeworska w dniu wyborów agitowała za działaczami „Solidarności”. Kolportowano ulotki, rozklejano napisy w miejscach publicznych. Jako szczególnie aktywnych w tym dniu oceniono Krzysztofa Stącla, Krzysztofa Kłaka i Pawła Ćwikłę. Ponadto malowaniem napisów miał zajmować się Andrzej Świtalski, korzystając z farby dostarczanej mu przez działacza KPN Andrzeja Zapalowskiego<sup>80</sup>. Wynik wyborów czerwcowych również w Przeworsku nie pozostawiał wątpliwości. Oczekiwano, że zwycięska „Solidarność” przejmie ster władzy w kraju i rozliczy PZPR<sup>81</sup>.

Obraz działalności organów bezpieczeństwa w Przeworsku w latach 1956–1989, wyłaniający się z materiałów IPN, wskazuje na kilka charaktery-

---

<sup>76</sup> Tamże, 00142/267, Pismo Naczelnika Wydziału III Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Przemysłu do Komendy Powiatowej Milicji Obywatelskiej w Przeworsku z dnia 11 XI 1982 r., k. 4.

<sup>77</sup> Tamże, 00370/131, Plan przedsięwzięć Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Przeworsku w zakresie zabezpieczenia obchodów i uroczystości w dniach 1–3 V 1988 r., k. 8-9.

<sup>78</sup> *Uwagi zespołu ekspertów KC PZPR o sytuacji w kraju i wynikających z niej wnioskach przesłane członkom kierownictwa PZPR w dniu 6 V 1988 r.*, w: *Polska 1981–1989: koniec systemu*, t.3, red. A. Dudek, A. Friszke, Warszawa 2002, s. 88.

<sup>79</sup> AIPNOR, 00142/560, Wyciąg z informacji od TW ps. „Abel” z dnia 25 IV 1989 r., k. 22.

<sup>80</sup> Tamże, 00142/560, Wyciąg z informacji od TW ps. „Witek” z dnia 3 VI 1989 r. k. 35.

<sup>81</sup> Tamże, 00142/560, Informacja od TW ps. „Jerzy” z dnia 7 VI 1989 r., k. 38.

stycznych cech. Z jednej strony działalność ta nie nosiła znamion spektakularności, nie odnotowano bowiem żadnych wielkich sukcesów wskazujących na zdemaskowanie „wrogiej działalności”. Chyba, że za taką uznamy utyskiwania ludności na złą sytuację społeczno-ekonomiczną, niezadowolenie z wszechwładności działaczy PZPR i ich spolegliwość wobec polityki ZSRR, czy wreszcie narzekania na złe warunki pracy. Z drugiej jednak strony uderza skala infiltracji, sięgająca bardzo głęboko. W dokumentach tych pojawiają się bowiem nazwiska konkretnych osób i opinie jakie one wypowiadały, być może nieświadome owej infiltracji. Większa dynamika dostrzegalna jest dopiero wraz z pojawieniem się na arenie społeczno-politycznej miasta NSZZ „Solidarność”. Wydarzenia te w Przeworsku od samego początku znalazły się w centrum zainteresowania aparatu SB o czym świadczy jej aktywizacja na terenie miejscowych zakładów. W latach 1980–1990 aparat represji realizował tu jednak działania wynikające z wytycznych określanych przez władze partyjno-rządowe. Ich specyfika była odbiciem ogólnych kierunków działań organów bezpieczeństwa w całym kraju, z uwzględnieniem uwarunkowań miejskich oraz regionu Przeworska.

Analizując działalność aparatu represji w mieście należy zaznaczyć, iż przedmiotowa tematyka wymaga dalszych badań. W ramach niniejszego tekstu autor skupił się wyłącznie na wybranych zagadnieniach omijając inne kierunki działalności SB np. inwigilację duchownych rzymsko-katolickich w parafiach Przeworska, środowisk nauczycielskich czy pracowników mniejszych zakładów. Dodatkowych badań wymagają kwestie związane z działalnością innych organizacji opozycyjnych np. KPN. Zagadnienia te pozostają otwarte.

## SUMMARY

### **Activities of communist state safety organs in Przeworsk in the years 1956–1989 in the light of the records treasured in the Institute of National Remembrance Archives.**

#### **Chosen problems**

In the course of the query made at the Rzeszów branch of the Institute of National Remembrance there were surveyed documents created by the Przeworsk branch of the then state safety organs (reports, notifications, denunciations, operational procedures). The survey shows that safety organs when invigilating political life of Przeworsk citizens observed people who were thought to be of hostile or dubious attitude towards the communist state. As hostile or dubious people the communists recognized former members and sympathizers of PSL (Party (Polish People's Party) or AK (Home Army), and in the next years Trade Union Solidarity. Przeworsk county-related surveys the author made were limited to largest industrial job sites (Przeworsk Sugar Plant, Rzeszów Transportation Equipment Factory) and Przeworsk Hospital. As far as it is queried the communists did not succeed. Largely activity was observed only in the years 1989-1990; it is worth noting that in those years these activities were reflection of general tendencies and directives defined by state- and party authorities. Their special character was due to general trends prevailing in Poland's safety organs concerning urban character of Przeworsk and its environments.